

Protokół z posiedzenia
Komisji Współpracy Zagranicznej i Integracji Europejskiej
w dniu 24 czerwca 2019 r.

PROPONOWANY PORZĄDEK POSIEDZENIA:

1. Otwarcie posiedzenia, przyjęcie porządku.
2. Opiniowanie projektu uchwały Sejmiku Województwa Śląskiego w sprawie wystąpienia Województwa Śląskiego ze Stowarzyszenia Biznes – Nauka – Samorząd „Pro Silesia” z siedzibą w Katowicach.
3. Sprawy różne.

Ad. 1.

Otwarcie posiedzenia, przyjęcie porządku.

Przewodnicząca Komisji Współpracy Zagranicznej i Integracji Europejskiej, pani Maria Materla, otworzyła posiedzenie Komisji, przedstawiła proponowany porządek posiedzenia i poddała go pod głosowanie (ZA – 6, PRZECIW – 0, WSTRZYMAŁ SIĘ – 0).

Ad. 2.

Opiniowanie projektu uchwały Sejmiku Województwa Śląskiego w sprawie wystąpienia Województwa Śląskiego ze Stowarzyszenia Biznes – Nauka – Samorząd „Pro Silesia” z siedzibą w Katowicach.

Przewodnicząca Komisji Współpracy Zagranicznej i Integracji Europejskiej, pani Maria Materla, otworzyła dyskusję.

Członek Komisji Współpracy Zagranicznej i Integracji Europejskiej, pan Grzegorz Wolnik, powiedział, że Stowarzyszenie jest dość istotne, bo skupia Metropolię, sporo miast, wszystkie liczące się w województwie uczelnie i instytucje otoczenia biznesu – czy nasz krok nie jest zbyt daleko idący? Chodzi o przejęcie bezpośredniego zarządzania Biurem w Brukseli, to jest zrozumiałe. W momencie, kiedy województwo oddawało Biuro we władanie Stowarzyszenia, miałem mieszane uczucia, ale jestem absolutnym entuzjastą Stowarzyszenia, jest to bardzo dobra płaszczyzna, na której w nowej perspektywie finansowej funduszy Unii Europejskiej będzie można zrobić bardzo wiele rzeczy dobrych dla województwa. Tylko różnego rodzaju partnerstwa będą mogły

pozyskiwać środki. Oddzielam dwie rzeczy: nie jestem przeciw temu, żeby województwo przejęło Biuro, ale nie trzeba po to występować ze Stowarzyszenia. Czy nie wykluczamy się z bardzo istotnego grona, czy jesteśmy tego pewni? Z tego co wiem, to nie rozmawiali państwo z poszczególnymi partnerami, tylko stawiamy ich przed faktem dokonanym. Dlatego mój apel o to, by jednak spróbować tę decyzję zweryfikować – nie, jeśli chodzi o Biuro. Nie trzeba występować ze Stowarzyszenia, można zmienić jego formułę.

Marszałek Województwa Śląskiego, pan Jakub Chelstowski, powiedział, że forma prawna stowarzyszenia jest dobrowolna. Jesteśmy jednym z członków, jako województwo utrzymujemy to Stowarzyszenie, wydaje się, że powinniśmy mieć głos decydujący. Bycie w Stowarzyszeniu to jeden głos „za”, członków jest parunastu, z większością tych podmiotów współpracujemy przy różnych projektach. Nie ma tu kwestii braku kontaktu z tymi instytucjami. Podjęliśmy pewne działania w tym roku, rozmawialiśmy o przyszłości, spotykaliśmy się z p. prof. Banysiem. Doszliśmy do wniosku, że brakowało w Urzędzie wydziału współpracy zagranicznej, międzynarodowej. Stworzyliśmy Biuro Regionalne w Brukseli, uważamy, że województwo śląskie powinno mieć swoje przedstawicielstwo i Zarząd Województwa powinien być w 100% reprezentowany przez dyrekcję tego Biura, a nie przez Stowarzyszenie, bo jest to forma, która przy każdej uchwale czy stanowisku łączy głosy pozostałych członków. Ze strony formalno-organizacyjnej jest to problematyczne. Czasami trzeba podejmować decyzje szybkie, Bruksela jest dla nas ważnym partnerem, chcemy zwiększyć tam swoją obecność. Forma prawna Stowarzyszenia oznacza dobrowolne zrzeszanie się, a my płacimy 1 400 000 zł składki i Stowarzyszenie robi z tym, co chce, nie mamy wpływu na uchwalenie planu budżetowego. Możemy tylko sprawdzić od strony formalno-prawnej, czy wszystkie wydatki były zgodne z literą prawa. Uważamy to za nieefektywne. Rozmawiałem też z panem Karolczakiem, on też składał taką propozycję, zastanowiliśmy się nad tym, ale w tej perspektywie, po analizie sprawozdań, były cztery spotkania w Brukseli o małej wartości dla regionu, po analizie dokumentów nie widziałem wartości dodanej w 2018 roku. Jeśli mamy wydawać pieniądze na konferencje, to możemy robić to efektywniej poprzez Wydział stworzony do tego, przez Biuro, które tam jest. Chcemy przejąć tych pracowników, rozmowy zostały przeprowadzone, chcemy zapłacić wszystkie swoje rachunki za te 8-9 miesięcy. Od strony formalno-prawnej nie widzę podstaw, by być w Stowarzyszeniu i płacić

składki, kiedy wpływ na Stowarzyszenie jest jeden z dwudziestu paru głosów. Mamy dużo możliwości współpracy z podmiotami, nie ma żadnego problemu. Różne konferencje możemy robić taniej, na miejscu, a w Brukseli potrzebujemy przedstawicielstwa, które naprawdę będzie reprezentowało region. Na jakiej podstawie prawnej jest wymiana informacji pomiędzy wydziałami Urzędu a Stowarzyszeniem? Czy to jest w interesie, czy nie, regionu? To budzi moje wątpliwości, nie podoba mi się, że Stowarzyszeniu, nad którym nie bardzo mamy kontrolę, mamy przekazywać w trybie pozakonkursowym 20 mln zł na różnego rodzaju konferencje. Gdy tymi pieniędzmi będzie dysponował wydział, będzie to bardziej transparentnie i uczciwie, nikt nie zarzuci, że tylko jeden wybrany podmiot dostaje te środki. Poza tym jako Zarząd chcemy mieć bezpośrednie przełożenie na Biuro. Będzie ono pracowało dynamiczniej po to, by lobbować, nawiązywać współpracę z różnymi regionami.

Dlatego złożyliśmy taki projekt uchwały o wyjściu z tego podmiotu, zamknięciu tej sprawy po rozmowie z p. prof. Banysiem i rozliczeniu się we wszystkich aspektach, aby móc działać od 1 września w sposób bardziej efektywny. Przejmujemy ludzi, umowy, które były tam podpisane, zamyka to pewien etap doświadczeń. Rozpoczynamy nowe w oparciu o tych pracowników, nie zostawiamy ich z niczym. Będziemy efektywniej zarządzać i wpływać na to, co tam się dzieje.

Członek Komisji Współpracy Zagranicznej i Integracji Europejskiej, pan Grzegorz Wolnik, powiedział, że częściowo jest to przekonywanie przekonanych. Nie jestem przeciw temu, by województwo było dysponentem Biura w Brukseli. Formuły są różne, ale rozumiem to i popieram, natomiast uważam, że nie trzeba w tym momencie występować ze Stowarzyszenia.

Marszałek Województwa Śląskiego, pan Jakub Chełstowski, zapytał, jakie są konkretne korzyści, co udało się zrobić w 2017, 2018 roku. Konferencje organizujemy z tymi samymi podmiotami, a nie musimy płacić żadnych składek, nie wynajmujemy żadnych sal, robimy to w sercu śląskiej demokracji, w Sali Sejmu Śląskiego. Te wszystkie podmioty chcą z nami współpracować. Czy mamy być w Stowarzyszeniu, płacić więcej składki i nie mieć wpływu? Poza tym angażowanie Członka Zarządu do pracy w Stowarzyszeniu, podczas gdy ma tyle ważniejszych zadań tu w urzędzie... Należy się skupić na jednej dobrej robocie.

Jak najbardziej życzymy Stowarzyszeniu „Pro Silesia” dobrze, niech się rozwijają, dbają o cele statutowe, z pewnością poradzą sobie bez nas.

Przewodnicząca Komisji Współpracy Zagranicznej i Integracji Europejskiej, pani Maria Materla, powiedziała, że bywała na wyjazdach służbowych w Brukseli, faktycznie Stowarzyszenie skupia trzy sektory: biznes, naukę i samorząd, ale mam wrażenie, że za duży nacisk był położony na naukę. My jako województwo śląskie musimy wzmocnić swoją pozycję w Brukseli. Nie przeszkadza wystąpienie ze Stowarzyszenia, żebyśmy nadal mogli współpracować z tymi wszystkimi podmiotami i z samym Stowarzyszeniem. Do Stowarzyszenia wstępuje się dobrowolnie, nie mamy obowiązku przeprowadzać konsultacji na temat wystąpienia z niego. Po przeprowadzeniu analizy i rozmowach z osobami zarządzającymi Stowarzyszeniem zaistniały przesłanki, że nasze drogi się rozchodzą, ale pole do współpracy, dyskusji i do tego, aby nadal mieć wspólny interes, zostaje. Będę głosować „za”.

Członek Komisji Współpracy Zagranicznej i Integracji Europejskiej, pan Grzegorz Wolnik, dodał, że byliśmy tam największym, najważniejszym partnerem.

Przewodnicząca Komisji Współpracy Zagranicznej i Integracji Europejskiej, pani Maria Materla, zauważyła, że z bardzo małym wpływem na decyzje.

Członek Komisji Współpracy Zagranicznej i Integracji Europejskiej, pan Grzegorz Wolnik, przywołał powiedzenie, że *szlachectwo zobowiązuje*, i dlatego, że jesteśmy tam najwięksi i najważniejsi, to i tak mamy formalny czy nieformalny wpływ na to, co się dzieje, a jeżeli występujemy, to wolałbym, aby wizerunkowo zostało to zrobione trochę bardziej w *białych rękawiczkach*, bo partnerzy mogą to odebrać w różny sposób.

Czy w tym momencie będziemy występować np. także ze Śląskiej Organizacji Turystycznej? Mamy tam taki sam wpływ, jeden głos i największa składka.

Marszałek Województwa Śląskiego, pan Jakub Chełstowski, odpowiedział, że wnikliwie przygląda się wszystkim stowarzyszeniom, z którymi współpracujemy. W Śląskiej Organizacji Turystycznej został wymieniony przedstawiciel, mamy swoje zastrzeżenia, organizacja działa w sposób trochę martwy, ale jest tutaj na śląskiej ziemi, jej format działalności jest inny. Przyjęliśmy budżet po poprzedniej ekipie, honorujemy te ustalenia, które były, ale przyglądamy się, jak te pieniądze są wydawane. Czas na podsumowania przyjdzie na koniec roku. Z uwagi na przyszłą perspektywę finansową i kwestię naszej obecności w Brukseli, te działania są dla nas niezbędne i kluczowe, aby było zabezpieczenie w postaci merytorycznych pracowników. W Stowarzyszeniu zostało podjętych 13 uchwał, nie ma tu wartości dodanej (przyznanie premii Prezesowi Zarządu, wybór Wiceprezesa, przyjęcie nowych członków, wysokość i terminy opłacenia

składek, budżet Stowarzyszenia, zatwierdzenie sprawozdania z działalności i finansowego, z działalności komisji, absolutorium dla Zarządu i komisji, przystąpienie Stowarzyszenia do European Regions Research and Innovation Network) – to jest rok pracy Stowarzyszenia, bez żadnej większej rozbudowy działalności, to strata naszego cennego czasu.

Dyrektor Wydziału Gospodarki i Współpracy Międzynarodowej, pani Aleksandra Monsiol-Szatkowska, dodała, że zrzeszenie przedstawicieli nauki, biznesu i samorządu dokonuje się w województwie śląskim bardzo aktywnie, mamy 16 klastrów, w tym 3 klastry kluczowe, więc działania są i będą.

Marszałek Województwa Śląskiego, pan Jakub Chelstowski, dodał, że było z profesorem parę dobrych rozmów, nadal podtrzymujemy wolę współpracy, kiedy uda się przejść wszystkie sprawy formalne, to spotkamy się z panem profesorem odnośnie nowej formuły, uda się coś wspólnie zorganizować. Wydawanie 1,4 mln złotych składki to bardzo wysoka kwota, za mniejsze środki można być bardziej efektywnym, bo największym kosztem w Brukseli są płace, sytuacja finansowa Stowarzyszenia jest dość przyzwoita, spokojnie się utrzymują z tego, co było w roku poprzednim.

Forma Wydziału Współpracy Zagranicznej, Biuro Regionalne w Brukseli, na które mamy bezpośredni wpływ i wola do tego, aby działać bardzo aktywnie, także z europoślami, to wartość dodana dla województwa. Uda nam się zdobyć więcej przestrzeni na to, by środków i projektów było zdecydowanie więcej i w partnerstwie regionalnym.

Członek Komisji Współpracy Zagranicznej i Integracji Europejskiej, pan Piotr Bańka, zwrócił uwagę na wysokość składek: na 22 podmioty 20 podmiotów łącznie to 58 tysięcy złotych, Metropolia – 100 tysięcy złotych, Województwo Śląskie – 1 400 tysięcy złotych. Faktycznie, płacić taką składkę, i mieć minimalny wpływ na decyzje – to nie w porządku. Ciekawe co by było, gdybyśmy zmniejszyli składkę do 20, 50 tysięcy. Takie rzeczy też można rozważyć. Są to decyzje Zarządu, który przeanalizował dotychczasową działalność i uważa, że te środki mogą być lepiej wykorzystane. Spośród województw tylko dwa są reprezentowane w formie stowarzyszenia, reszta funkcjonuje w takiej formie, jak u nas poprzednio.

Członek Komisji Współpracy Zagranicznej i Integracji Europejskiej, pan Grzegorz Wolnik, przypomniał, że 1 400 tysięcy to po prostu opłacenie funkcjonowania Biura w Brukseli. Jeżeli przejmemy Biuro w Brukseli, to w tym momencie nie mamy potrzeby wpłacania do Stowarzyszenia 1 400 tysięcy składki, tylko możemy np. zatrzymać się na

poziomie Metropolii i od tego nam się budżet nie zawali. Rozumiem, że państwo podjęliście decyzję, macie większość i decydujecie. Nie trzeba koniecznie występować ze Stowarzyszenia, żeby przejąć Biuro.

Marszałek Województwa Śląskiego, pan Jakub Chełstowski, powiedział, że nie chodzi o przejęcie Biura – to jest po prostu pragmatyka pracy. Jeżeli popatrzymy na sprawozdanie, to 4 wydarzenia w Brukseli, 11 wydarzeń w regionie, a my takie wydarzenia organizujemy dwa razy w miesiącu, działania monitorująco-informująco-sieciujące, konsultacje w sprawie RODO – rok to długi okres, żeby dać możliwość popisu, teraz mówimy „sprawdzam” i wychodzi to tak, że wydaliśmy mnóstwo publicznych pieniędzy. Za 100 tysięcy to w naszym województwie znajdzie się dużo potrzeb (szpitale, instytucje kultury, wsparcie dla gmin...), będą to lepiej spożytkowane pieniądze. Jeśli Stowarzyszenie będzie chciało z nami pracować, to my taką wolę wyrażamy, ale niekoniecznie musimy dopłacać taką kwotę. Możemy to robić taniej, oszczędniej, poprzez własne służby. Jestem przekonany, że koszty utrzymania Biura nie są takie duże, jak przedstawiane w tej składce.

Członek Komisji Współpracy Zagranicznej i Integracji Europejskiej, pani Małgorzata Zarychta-Surówka, wyraziła opinię, że operacja przekazania części kompetencji Stowarzyszeniu służyła rozwojowi tego Stowarzyszenia. Budowało ono swój prestiż i wizerunek poprzez fakt przynależności Województwa Śląskiego. Tak zbudowało swoją pozycję, a kiedy jako podmiot dominujący wystąpimy, okaże się, jak Stowarzyszenie wtedy sobie poradzi. My będziemy znacznie lepiej reprezentować się samodzielnie i mamy absolutnie do tego prawo. Stowarzyszenie korzystało na naszej przynależności. Przynależność pozostałych podmiotów była tylko towarzysząca i było wynikiem naszej przynależności.

Członek Komisji Współpracy Zagranicznej i Integracji Europejskiej, pani Halina Bieda, powiedziała, że jeśli rzeczywiście dominującym podmiotem było województwo, to ono wtedy decydowało, natomiast Stowarzyszenie było powołane w jakimś celu, w celu prowadzenia tego Biura, i jeśli teraz Biura nie będzie, a ramy współpracy zostaną jakoś ustalone, to na pewno zakres działalności tego Stowarzyszenia będzie inny, niż do tej pory. Jeśli wolą Stowarzyszenia będzie dalej funkcjonować, nie prowadząc Biura, a w innym obszarze, to tak się stanie. Nie można mówić, że teraz zobaczymy, jak sobie Stowarzyszenie poradzi, bo główny cel jego działalności zostaje mu zabrany.

Członek Komisji Współpracy Zagranicznej i Integracji Europejskiej, pan Wicemarszałek Wojciech Kałuża, potwierdził, że jeżeli województwo przejmuje prowadzenie Biura w Brukseli, to cel, dla którego Stowarzyszenie głównie zostało powołane, wygasa. Czy Stowarzyszenie bez nas przewartościuje swoje potrzeby, to jest już sprawa Stowarzyszenia. Uważam, że Bruksela to było to, co spowodowało, że szereg instytucji i miast weszło do Stowarzyszenia. Stowarzyszenie to traci, pozostaje część krajowa.

Członek Komisji Współpracy Zagranicznej i Integracji Europejskiej, pan Grzegorz Wolnik, wyraził opinię, że stwierdzenie, że Stowarzyszenie powstało tylko po to, żeby prowadzić biuro w Brukseli, jest nieadekwatne i niezgodne z rzeczywistością. W statucie cele są bardzo szerokie, różnorodne – płaszczyzna współpracy między nauką, biznesem i samorządem. Można to robić zarówno na poziomie europejskim, jak i krajowym. Nie ograniczałbym się tylko do prowadzenia Biura w Brukseli. Proponuję przejść do głosowania.

Przewodnicząca Komisji Współpracy Zagranicznej i Integracji Europejskiej, pani Maria Materla, wobec braku dalszych pytań, poddała pod głosowanie omawiany projekt uchwały (ZA – 6, PRZECIW – 1, WSTRZYMAŁ SIĘ – 1).

Ad. 3.

Sprawy różne.

Przewodnicząca Komisji Współpracy Zagranicznej i Integracji Europejskiej, pani Maria Materla, wobec wyczerpania porządku obrad zamknęła posiedzenie Komisji Współpracy Zagranicznej i Integracji Europejskiej.

Maria Materla
Przewodnicząca
Komisji Współpracy Zagranicznej
i Integracji Europejskiej

Protokół sporządziła
Ewa Blondzik